



Portret błogosławionego
Nicolausa Steno



Święty Mikołaj z Flüe, znany lepiej jako brat Klaus, został proklamowany patronem Szwajcarii przez Piusa XII w roku 1947. Urodził się w 1417 roku w Flüeli nad Sachseln w regionie Obwald, w rodzinie rolników. Ożenił się i miał dziesięcioro dzieci. Wiódł normalne życie, aż do ukończenia pięćdziesiątego roku życia, kiedy to poczuł niezwykle silne powołanie od Boga, który zachęcił go do pozostawienia wszystkiego i podążania za nim. Poprosił on wówczas o trzy łaski: otrzymanie zgody żony Doroty oraz najstarszych dzieci, nie doświadczenie pokusy powrotu, w końcu, jeśli taka będzie wola Boga, możliwość życia bez picia i jedzenia. Wszystkie jego prośby zostały wysłuchane. Przez dwadzieścia lat żył w lesie, jako pustelnik i żywił się wyłącznie Eucharystią, co potwierdzili liczni świadkowie



W Belgii, w mieście Bois d'Haine, żyła Sługa Boża Anna Louise Lateau, która od dnia 26 marca 1871 roku zaprzestała jedzenia, picia oraz zrezygnowała ze snu. Trwało to ponad dwanaście lat. Dnia 11 stycznia 1868 roku, otrzymała na stopach, dłoniach, głowie, boku oraz prawym ramieniu dar stygmatów, na podobieństwo naszego Pana, które pojawiały się aż do końca jej życia. Dnia 23 kwietnia 1873 roku, Papież Leon XIII złożył następujące oświadczenie na temat przypadku Anny Louise: "Wydarzenie z Bois-d'Haine jest nadzwyczajne. Możecie mówić, w moim imieniu, że jeszcze nigdy medycyna nie była w stanie wyjaśnić takich zdarzeń". Anna Louise zmarła w wieku trzydziestu trzech lat, dnia 25 sierpnia 1883 roku. W 1991 roku, oficjalnie rozpoczęto proces beatyfikacji.

Nicolaus Steno urodził się w Kopenhadze dnia 1 stycznia 1638 roku i już od najmłodszych lat zajmował się naukami przyrodniczymi, aż został uznany za jednego z ojców założycieli krystalografii, paleontologii i geologii. Jego działalność naukowa zmuszała go do podróżowania po całej Europie i dnia 24 czerwca 1666 roku w Livorno, Nicolaus Steno otrzymał łaskę w postaci nawrócenia się na katolicyzm. Jego biografowie podają, że obserwował z zaciekawieniem żarliwość, jaka pojawiała się podczas procesji Bożego Ciała: ogromny plac d'Armi stawał się świętem kolorów i dźwięków. Młodzieniec pamiętał inne procesje w których brał udział, lecz tutaj wydawało mu się, że to było coś zupełnie innego. Długie kolejki ludzi w białych tunikach, chorągwie, bracia i księża w białych

bogato dekorowanych komżach, a dalej księża w kapach lśniących na słońcu oraz dzieci z trybularzami wypełnionymi pachnącymi kadzidłami, a na końcu wielki złoty baldachim, pod którym znajdował się duszpasterz, uroczyście ubrany, skoncentrowany, z zawieszoną na szyi monstrancją, zawierającą Hostię.... Ludzie klękali, gdy ich mijał, ich oczy jaśniały miłością na widok Hostii, a głowy pochylały się na znak adoracji. Z każdej strony pojawiały się płatki i kwiaty. Młody Nicolaus Steno całe dni odczuwał w sercu głęboki niepokój. Pamiętał ojca Jezuitę z Paryża, z którym rozmawiał na temat rzeczywistej obecności Jezusa w konsekrowanym chlebie. Jezuita podkreślał wartość słów Jezusa, wypowiedzianych podczas ostatniej wieczerzy: "To jest ciało moje", a następnie słowa listu Świętego Pawła do Koryntian. Tamtego dnia

zdecydował, że nawróci się na katolicyzm, przystąpił niezwłocznie do seminarium, a następnie, po dziewięciu latach studiów, otrzymał sakrę biskupią. On sam, opisuje w następujący sposób swoje nawrócenie: "Kiedy uważnie przeanalizowałem błogosławieństwa Boże, jakimi zostałem obdarzony, wydały mi się one tak wielkie, że nie mogłem nie ofiarować Mu, z głębi serca, tego, co we mnie najlepsze w najlepszy możliwy sposób... Tak oto, znając godność kapłaństwa, spytałem i otrzymałem odpowiedź, że również ja mogłem ofiarować Ojcu Przedwiecznemu niepokalaną Hostię w intencji swojej, jak i innych osób."